

ŻYCZLIWOŚĆ BOGA

W historii Hioba widzimy, jak Bóg sprowadził go na dno pozwalając, aby stracił cały majątek, dzieci i zdrowie. W pewnym sensie stracił nawet żonę, która go nieustannie dręczyła i trzech dobrych przyjaciół – którzy go krytykowali, ponieważ go nie rozumieli. Jego przyjaciele okazali się zadufanymi w sobie kaznodziejami, którzy przysparzali mu tylko cierpień, gdy był złamany. Oni mu przysparzali tylu cierpień, że Bóg w swoim miłosierdziu położył temu kres. Gdy oni do niego mówili, to Hiob wielokrotnie się usprawiedliwiał, ale gdy w końcu przemówił do niego Bóg, wtedy Hiob zobaczył swój grzech i swoją samo sprawiedliwość, i zaczął pokutować. Hiob był człowiekiem sprawiedliwym. To było dobre. Jednak był też dumny z własnej sprawiedliwości. To było złe. Ale po Bożych doświadczeniach, Hiob stał się złamanym człowiekiem i odtąd chlubił się tylko znajomością Boga. W ten sposób wypełnił się Boży cel w życiu Hioba.

Gdy Hiob został złamany, to zauważ, co powiedział do Boga: „Do tej pory tylko o Tobie słyszałem o od tych kaznodziejów, ale teraz cię widzę twarzą w twarz” (Hi 42:5). Hiob zobaczył oblicze Boga i dzięki temu został zbawiony, a skutek tego był taki, że pokutował w prochu i popiele (w 6). To, czego ci czterech kaznodziej nie mogli osiągnąć nawet po wielu dniach głoszenia, Bóg dokonał w jednej chwili, przez objawienie mu swojej dobroci, która złamała Hioba i doprowadziła go do pokuty.

Większość ludzi słyszy na nabożeństwach kazania o Bogu, głoszone przez różnych kaznodziejów. Ale to, czego potrzebuje każdy człowiek, to spotkanie z Bogiem twarzą w twarz, aby człowiek doświadczył Jego dobroci wobec siebie i został przez nią złamany. Tak samo było z Piotrem. Czy pamiętasz, co wydarzyło się po tym, jak Piotr zaparł się Jezusa i zaczął pisać kogut? On zobaczył wtedy twarz Pana i miał swoje Peniel (Rdz 32:30)! W Ewangelii Łukasza 22:61 czytamy, że wtedy „Pan się odwrócił i spojrzał na Piotra”. Czy wiesz jaki był tego skutek? „Piotr wyszedł na zewnątrz i zaczął gorzko płakać” (w.62). Życzliwe spojrzenie Jezusa, pełne przebaczenia, skruszyło serce tego twardego rybaka.

W Starym Testamencie Bóg obiecał Izraelowi zdrowie, bogactwo i wiele błogosławieństw materialnych. Ale największe ze wszystkich błogosławieństw jest opisane w Księdze Liczb 6:22-26. Czytamy tam: „Potem JHWH powiedział do Mojżesza: Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak będziecie błogosławić synów Izraela, mówiąc do nich: Niech ci błogosławi JHWH i niech cię strzeże. Niech rozjaśni nad tobą swoje oblicze i niech będzie dla ciebie łaskawy. Niech JAHWE zwróci ku tobie swoje oblicze i niech da ci pokój. (Lb 6:22-26)”.

Czyż to nie jest smutne, że większość wierzących szuka dzisiaj o wiele mniej wartościowych błogosławieństw zdrowotnych i materialnych, oraz złudnych przeżyć emocjonalnych (które bez modlitwy otrzymują także niewierzący), zamiast szukać największego ze wszystkich błogosławieństw, mogącego całkowicie zmienić ich życie, którym jest spotkanie Boga twarzą w twarz? Gdy zobaczysz oblicze Pana, to On zaspokoi wszelkie twoje potrzeby, nawet jeśli nigdy nie staniesz się bogaty i nie zostaniesz uzdrowiony.

Gdy Hiob spotkał Boga, to na całym ciele miał wrzody, ale nie prosił o uzdrowienie, tylko powiedział: „Widziałem oblicze Pana i to mi wystarczy”. Natomiast ci trzej kaznodzieje, którzy twierdzili, że mają duchowe rozeznanie i "słowo od Boga", mówili Hiobowi, że Bóg go ukarał za jakieś skryte grzechy. Dzisiaj też jest wielu samozwańczych proroków, fałszujących Boże przesłania, którzy mówią: „Tak mówi Pan”, aby potępiać Boży lud. Ale Bóg nie groził Hiobowi sądem, tak, jak ci trzej kaznodzieje.

Bóg nie rozmawiał z Hiobem o jego upadkach, ani nawet nie przypominał mu słów, które Hiob wypowiedział przeciwko Bogu, gdy był udręczony. Bóg objawił Hiobowi Swoją dobroć, dostrzegalną w pięknie wszechświata, który stworzył dla człowieka, oraz w świecie zwierząt, które stworzył po to, aby były poddane człowiekowi. To właśnie objawienie Bożej życzliwości doprowadziło Hioba do pokuty. Wielu ludzi korzysta z dobroci Boga i jej nadużywa, ale w przypadku Hioba doprowadziła ona do pokuty. I potem błogosławił Pan Hioba dwakroć bardziej, niż na początku.

Ostatecznym Bożym celem złamania człowieka jest obfite błogosławieństwo – jak czytamy w Liście Jakuba 5:11. Celem, który Pan zamierzył dla Hioba było zniszczenie jego pychy i samo sprawiedliwości, aby był pokornym człowiekiem i aby Pan mógł mu ukazać swoje oblicze i obficie go błogosławić. Jeśli nie spotkałeś Pana twarzą w twarz, to nawet materialne i cielesne błogosławieństwa, które da ci Bóg, mogą cię odciągnąć od Boga i doprowadzić do ruiny. Dlatego dzisiaj jest tak wielu wierzących, którzy odeszli od Boga z powodu dobrobytu.

Ale jedno spojrzenie Pana może cię uwolnić od tęsknoty za wszystkim, co oferuje ten świat.

Zac Poonen

The Kindness of God / 21.11.2021